

## Święta TVP im. Anny Sobeckiej

Autor tekstu: **Anatol Ulman**

**J**asnowidz Jackowski wieści koniec świata, co nastąpić ma w listopadzie bieżącego. Przewidywanie przyszłości pochodzi z tego samego czarnego gnijącego szlamu co religie, gdyż oparte na cudownościach oraz wierze w najwyższe kierownictwo światem oraz możliwość wejścia w przyszłość. Stąd jasnowidzów, podobnie jak klechów wieszczących sąd ostateczny, zaliczam do brudnych, komicznych produktów ewolucji, śmierdzących odpadów zmęczonego odwieczną pracą chorującego czasem mózgu.

Tym razem uważam, że mistrz Jackowski ma podstawy, by prorokować całkowicie pewną katastrofę Rzeczypospolitej. Z tym, że obejdzie się bez cudów. Wystarczy, że niewolnicy Kościoła, zachęceni przez tłustych biskupów i chudszych proboszczów, gromadnie a bezmyślnie wybiorą nam do władzy ferajnę prezesa. Ta zaś w przeciągu paru tygodni, tedy już np. w listopadzie, zrobi obywatelom przewidywany armagedon.

Bo przeczytajmy sobie uważnie taki oto kawałek :

*PIS zapowiada zgłoszenie projektu noweli ustawy o TV, który ma dać obywatelom wpływ na program mediów publicznych; zgodnie z projektem, jeśli 10tys. osób — płacących abonament lub zgodnie z prawem z niego zwolnionych — podpisze się pod wnioskiem o zmianę formuły programowej albo elementu programu, „którego w mediach publicznych nie chcą tolerować”, to Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, po otrzymaniu pisma będzie miała obowiązek zająć stanowisko i wydać decyzję w sprawie. Gdy wniosek o usunięcie programu złożą 50 tys. osób, to nie będzie on już emitowany”.*

To jest takie chytne, że wymyśleć musiał chyba *rozum zbiorowy* całej ferajny, bo nawet prezes nie jest taki genialny. Zrealizowano życzenie niewątpliwie przewodniczącego Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Kultury[?] i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego oraz pozostałych antysatanistów.

Zwróćcie obywatele, szczególnie odbiorcy tele, uwagę na sprytny idiotyczny chwyt: jeżeli będziecie płacić abonament, to uzyskacie prawo realizowania życzeń biskupów oraz lokajów prezesa w dziele dalszego prawego i sprawiedliwego was ogłupiania. To znaczy będziecie zdurniani na wasze własne zamówienie społeczne. Sam Cymon Tumański lepiej by nie wykombinował.

Niemniej jednak rzecz jest stanowczo groźniejsza od apokalipsy, plamistych wybuchów na Słońcu oraz epidemii grypy i dyzenterii.

Do niedawna było bowiem tak: oto pewna moherowa kuma pobożnej żony kościelnego ze wsi Nowaki Księżę, osiedla położonego w najdzikszej pustyni i puszczy najgłębszej chrześcijańskiego świata polskiego, słyszy od sąsiadki straszną rzecz. Tę mianowicie, że występująca w telewizji publicznej niejaka goła Postdoda wyraziła się o jednej książce, gdzie przedstawione są dokładnie dzieje wyrzynania dawnych plemion, iż napisać ją musieli chyba dziadkowie na hajku. Wtedy wspomniana kościelna dzwoni do Rydza, że obrażone są jej uczucia religijne. Mord bowiem kierowany przez siły najwyższe zawsze jest mordem słusznym, zatem krytykowanie rzezi winno być karane. Rydz daje cynk, gdzie trzeba, i posłuszni mu słudzy sprawiedliwości świeckiej wszczynają przeciw Postdodzie postępowanie sądowe.

Identycznie czyniono, kiedy ta albo inna wieś dowiedziała się, że czuje się obrażona, bo przeszły, przyszły czy tam zaprzeszły, mąż Postdody rzeczoną książkę podarł na scenie i to w ryku muzycznych decybeli. Wspomniane osoby ze świata rozrywki mogły drogo zapłacić za szarganie książką uznaną z racji olbrzymiej liczby opisanych w niej nieprawości za świętą. Szczególnie zaś być wyrzuconymi na mordę z roboty szołbiznesowej.

Ale czasy zmieniły się tak bardzo, że niektórym (i tylko niektórym) sędziom wydało się, iż są trochę niezawiśli, więc mogą rozpatrywać podobne oraz inne sprawy według litery prawa oraz ludzkiego rozumu, a nie wedle widzimisię Rydza i podległych temu wszechmogącemu ojcu biskupów.

Odtąd ważny jakiś hierarcha może tylko napisać list do przewodniczącego TVP, że podległa mu instytucja nie powinna *w imię złej mody popierać antywartości*, i polecić kumpłowi, żeby też machnął pismo *w imieniu milionów Katolików, a także pozostałych chrześcijan i ludzi dobrej woli, niegodzących się na promocję wrogiej człowiekowi ideologii za pomocą mediów publicznych*. Zaś przewodniczący telewizora może próbować olać skargi klientów i śmiesznie się tłumaczyć.

Sytuacja, że w której jacyś sędziowie czy inni przewodniczący lekceważą wytyczne biskupów w sprawach obrażania oraz podobnych jest oczywiście niedopuszczalna. Stawia władzę świecką nad duchowną, stanowi postępowanie praw naturalnych, obraża uczucia, wzgórze laterańskie, na którym posadowiono Watykan, wszystkich świętych i w ogóle. Stąd ustawodawcza inicjatywa zgrai prezesa. W istocie jego paczka ma w nosie problemy obrażania się wierzących, ona chce uzyskać poparcie Rydza i posłusznych mu biskupów w wyborach. Wedle przykazania: prezes ojcu, ojciec prezesowi. I jak w wierszyku: *Gdy ciemnota wspiera draństwo, robi się ućciwe państwo.* [pisownia wg oryginalnej fonetyki prezesa]

Po wyprodukowaniu proponowanej ustawy sędziowie będą mogli pocałować się w swoje sędziowskie siedzenia, bo prawo zmusi ich do orzekania surowych kar w takich sprawach. Dlaczego?

Spróbujmy oczyma wyobraźni ujrzyć, jak będzie działał mechanizm tego złowieszczy, odbierającego nam niepodległość prawa, jeżeli uda się wiązana transakcja. Otóż obrazi się jakaś babina na coś, czego nawet nie widziała, ale o czym jej pobożni powiedzą. Zatelefonuje do radia wszechojca. Ten już będzie miał te pięćdziesiąt tysięcy moherowych podpisów, bo co to dla niego, na przygotowanych uprzednio tylu listach, ilu ma słuchaczy, i nada sprawie bieg. Obrażającego chrześcijan wypierniczą z roboty a przestraszona reszta zamknie gęby jak zawsze. Wyposażeni w potężne ustawowe narzędzie biskupi skutecznie odchwaszczą TVP z ludzi pozwalających sobie samodzielnie myśleć i zamienią media publiczne w swoją jerychońską trąbę.

A co na to Pan Jezus? Co poczyni dobry Chrystus pokrzywdzonych? Nic nie zrobi. Nic bowiem bardziej nie dowodzi, że On nie istnieje. Gdyby bowiem był, to z pewnością nie zezwoliłby na tę oraz inną plugawą żarłoczność szarańczy pożerającej łakomie naszą wolność i rozum.

Jako że uroczą posłanką Anna Sobecka (której wdzięk osobisty absolutnie pokrywa się z wyznawanymi przez nią poglądami), od lat wytrwale walczy o przyłączenie Rzeczypospolitej do Watykanu, a przynajmniej ulokowanie tam narodowej telewizji, po uchwaleniu ustawy słuszną byłoby a sprawiedliwą rzeczą nazwanie TVP jej słodkim imieniem.



### Anatol Ulman

Urodzony w 1931 roku pisarz, dziennikarz i krytyk literacki. Publikacje książkowe: Cigi de Montbazon (1979), Godziny błaznów w składnicy złomu. Komedia współczesna (1980), Obsesyjne opowiadania bez motywacji (1981), Szef i takie różne sprawy (1982), Potworne poglądy cynicznych krasnoludków (1985), Polujący z brzytwą (seria Ewa wzywa 07, 1988), Ojciec nasz Faust Mefistofelewicz (1991), Zabawne zbrodnie (1998), Pan Tatom czyli nieostatni zajazd na dziczy. Historia burżuazyjna z końca (2000), Transakcja z amnezją. Komedia wirtualna (2000), Dzyndzylyndzy czyli postmortuizm (Wydawnictwo Alta Press-2007), " Drzazgi. Powabność bytu" (2008). W listopadzie 2010 roku zadebiutował jako poeta tomikiem wierszy "Miąsz".



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-09-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2253) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2253>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)